

Kajto drugi, debiut Szejów

Data publikacji: 5.08.2017 14:20

Kajetanowicz i Baran zostali sklasyfikowani najwyżej spośród polskich załóg. Dobre tempo mają też bracia z Ustronia - Jarek i Marcin Szeja - notowali czasy w pierwszej dziesiątce klasyfikacji generalnej zawodów.

Bardzo pozytywnie zakończył się pierwszy etap Rajdu Rzeszowskiego dla załogi Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran. Dwukrotni Rajdowi Mistrzowie Europy według nieoficjalnych wyników zostali sklasyfikowani na drugiej pozycji i z niewielką stratą czasową do liderów wystartują do jutrzejszych odcinków specjalnych. Kajto otrzyma także punkty za klasyfikację etapu, które pozwolą na spore zmniejszenie różnicy do liderów cyklu FIA ERC!

Z kolei Jarek i Marcin Szeja już na pierwszym oesie przeszli prawdziwą szkołę charakteru. Kierowca GK Forge Metkom Rally Team od początku nastawił się na atak i nieco zbyt optymistycznie podszedł do jednego z dohamowań. Po bardzo szybkiej partii braciom z Ustronia zabrakło kilkunastu metrów, by odpowiednio zwolnić do ciasnego lewego zakrętu. Fiesta R5 polskiej załogi na kilka chwil znalazła się poza drogą. Jarek i Marcin szybko ruszyli dalej, ale niestety okazało się, że podczas wycieczki poza drogę złapali kaptur, więc zmuszeni byli się zatrzymać i wymienić koło. Strata czasowa, jaką zanotowali pozbawiła ich szans na dobre miejsce w pierwszym etapie rajdu. Spokój szybko jednak wrócił do jazdy braci Szejów i już od drugiej próby poprawiali swoje tempo. Równa, czysta i konsekwentna jazda dała wyniki w czołowej dziesiątce klasyfikacji. Załoga GK Forge Metkom Rally Team systematycznie awansowała w klasyfikacji generalnej, ale największą satysfakcją dała wyrównana walka nie tylko z czołówką Mistrzostw Polski, ale tempo, które pozwoliło utrzymać kontakt z najlepszymi załogami ERC.

Jarek Szeja: - *Dzisiejszy dzień rozpoczął się dla nas bardzo pechową przygodą, której konsekwencje przyniosły dużą stratę czasową. W głowie pojawiały się bardzo różne myśli, ale szybko zostawiliśmy je za sobą i skupiliśmy się na tym, po co tu przyjechaliśmy, czyli pokonywaniu kolejnych oesów tak szybko, jak potrafimy. Mimo gorzkiego poranka, mamy po piątku dużo powodów do zadowolenia. Stoczyliśmy bardzo zaciętą walkę z czołówką RSMP, a na poszczególnych oesach wyprzedzaliśmy też kilku regularnych uczestników FIA ERC. Do tego zebraliśmy naprawdę cenne informacje, bardzo potrzebne przed Rajdem Barum. Jutro czeka nas kolejny ciężki dzień i bardzo wymagające odcinki, które oprócz Lubeni będą dla mnie nowe. Cel na sobotę to utrzymać równe tempo, pojechać czysto i bezbłędnie. Wierzę, że to pozwoli nam nawiązać skuteczną walkę z czołówką.*

Liderem piątej rundy Rajdowych Mistrzostw Europy pozostaje Francuz Bryan Bouffier (Ford Fiesta R5), który ma tylko 15,6 s. przewagi nad Kajetanowiczem. Trzecie miejsce zajmuje Rosjanin Nikołaj Griazin (+18,6 s., Skoda Fabia R5), czwarty jest Niemiec Marijan Griebel (+31,5 s., Skoda Fabia R5), piąty Francuz Sylvain Michel (+35,1 s., Skoda Fabia R5).

Jutro na zawodników czeka jeszcze dłuższy dzień, z trasą mierzącą ponad 310 kilometrów. Aż 113 z nich to odcinki specjalne, których wytyczono łącznie sześć. Zawodnicy rozpoczną rywalizację od przejazdu 22-kilometrowej Lubenii (8:45), a zwycięzców rajdu powinniśmy poznać po godzinie 15.

Nieoficjalna klasyfikacja Rajdu Rzeszowskiego 2017 po OS 5:

1. Bryan Bouffier / Gilbert Dini (Francja, Ford Fiesta R5) 54:06,4 s.
2. Kajetan Kajetanowicz / Jarek Baran (Polska, Ford Fiesta R5) +15,6 s.
3. Nikołaj Griazin / Jarosław Fedorow (Rosja, Skoda Fabia R5) +18,6 s.
4. Marijan Griebel / Stefan Kopczyk (Niemcy, Skoda Fabia R5) +31,5 s.
5. Sylvain Michel / Jérôme Degout (Francja, Skoda Fabia R5) +35,1 s.
6. Mads Østberg / Patrik Barth (Norwegia, Ford Fiesta R5) +38,0 s.
7. Grzegorz Grzyb / Bogusław Browiński (Polska, Skoda Fabia R5) +56,5 s.
8. José A. Suárez / Cándido Carrera (Hiszpania, Peugeot 208 T16 R5) +1:29,7 s.
9. Łukasz Habaj / Daniel Dymurski (Polska, Ford Fiesta R5) +1:51,6 s.

10. Josh Moffett / James Fulton (Irlandia, Ford Fiesta R5) +1:59,5 s.

mat.pras.